

Sygn. akt II PZ 2/14

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko Narodowemu Bankowi Polskiemu w W.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 kwietnia 2014 r.,
zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w W.
z dnia 24 września 2013 r.

odrzuca zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z 24 września 2013 r., na podstawie art. 350 § 1 i 2 k.p.c., sprostował i uzupełnił uzasadnienie wyroku tego Sądu z 30 stycznia 2013 r., wydanego sprawie z powództwa M. M. przeciwko Narodowemu Bankowi Polskiemu w W. (sygn. akt ... 583/12), w ten sposób, że w miejsce wskazanych na stronie 30 uzasadnienia słów powtórzonych zbędnie ze strony 28 (od wersu 5 od dołu) i 29 (do 7 wersu do dołu) tego uzasadnienia: *„i staży zajęło znaczną część pisma procesowego z dnia 10 maja 2012 r. Powód zakwestionował, by istniał konflikt nim a pracodawcą i wskazał, że konflikt istnieje co najwyżej pomiędzy powodem a W. K. (a raczej pomiędzy W. K. a powodem). Nie ma jednak podstaw, aby osobistą, a przy tym o nieustalonych źródłach niechęć W. K.*

utożsamiać ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego. Innego członka Zarządu NBP prof. J. S. zeznał: „Powód bardzo dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków, kiedy nadzorowałem ZUG”; „Miały miejsce sytuacje, które uzasadniały szczególne pochwały dla powoda”; „W mojej ocenie powód jest pracownikiem godnym polecenia”.

W zakresie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków M. S. i P.J. na okoliczność niecelowości przywracania powoda do pracy, które oddalił Sąd pierwszej instancji, Sąd Okręgowy przywołuje opisane wyżej rozważania dotyczące oddalenia wniosku o przesłuchanie świadka W. R., z naciskiem jednak na wskazanie, że wnioski te, jakkolwiek podobnie jak poprzednio rozważany złożone z naruszeniem dobrych obyczajów objętych dyspozycją art. 3 kpc i wbrew dążeniu Sądu pierwszej instancji do przeciwdziałania przewlekaniu postępowania po myśli art. 6 kpc w brzmieniu, które dla niniejszego postępowaniu nie obejmowało zmian wynikających z ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - stanowią o niezrozumiałym dążeniu pozwanego do uzyskania argumentów na okoliczność niecelowości przywrócenia powoda do pracy, skoro następca powoda na stanowisku Naczelnika Wydziału Transportu dopiero na dwa tygodnie przed rozprawą zaplanowaną na 11 maja 2012 r. był w stanie wskazać byłych współpracowników powoda mających „szczególnie cenną” (k. 142) wiedzę o rzeczywistych relacjach powoda z podległymi mu współpracownikami. Z tych względów, Sąd Okręgowy oddalił wnioski o przesłuchanie tych świadków uznając, że pozwany nie zachował prawa do ponownego złożenia go w instancji odwoławczej.

W zakresie ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących zakresu odpowiedzialności powoda co do terminowego dokonywania przeglądów linii diagnostycznej. Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione częściowo zarzuty apelacji obejmujące powyższe ustalenia, jakkolwiek mimo dokonania przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń stanu faktycznego w tym zakresie, ostateczna ocena tej okoliczności nie zmienia poglądu odnośnie prawidłowości generalnego stanowiska Sądu pierwszej instancji co do braku uznania tej okoliczności za przyczynę dla której przywrócenie powoda do pracy mogłoby być niecelowe”, wpisał: „że urządzenie było wykorzystywane sporadycznie i dodał, że w jego ocenie wydatki na

przeгляд urządzeń były zbędne „jeśliby się przeprowadziło badania diagnostyczne, które się nie odbyło”.

Zbudowana przez pozwanego na podstawie powyższej okoliczności teza o utracie zaufania do powoda na skutek wykazania braku dbałości o mienie pracodawcy nie jest uzasadniona. Odwołując się do przesłanek warunkujących okoliczności związane z utratą zaufania do pracownika wykazane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2000 r. w sprawie I PKN 1/00, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie sposób przyjąć, by oparta o te okoliczności utrata zaufania do powoda była racjonalna, albowiem w sensie obiektywnym zachowanie powoda nie nosi cechy naruszenia obowiązków pracowniczych w zakresie dbałości o dobro lub mienie zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 kp). Powód, w ocenie Sądu Okręgowego, nie dopuścił się naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w zakresie dbałości o dobro zakładu pracy i ochronę jego mienia (art. 100 § 2 pkt 4 i 6 kp), podjął bowiem czynności ukierunkowane na zabezpieczenie w kolejnym roku środków na dokonanie przeglądów.

Analizując przesłanki warunkujące restytucję stosunku pracy powoda, Sąd Okręgowy pominął twierdzenia W. K. w zakresie jego subiektywnych odczuć dotyczących niemożliwości przywrócenia jego zaufania do powoda. Odwołując się do tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r. w sprawie I PK 43/10 Sąd Okręgowy zważył bowiem, że ocena zgłoszonego przez pracownika żądania restytucji stosunku pracy w aspekcie unormowania art. 45 § 2 kp powinna uwzględniać takie okoliczności, jak: rodzaj przyczyny rozwiązania stosunku pracy ("ciężkie" czy "zwykłe" naruszenie obowiązków pracowniczych, przyczyny niezwiązane z osobą pracownika itp.), podstawa orzeczenia o przywróceniu do pracy (bezzasadność zarzutów, czy też naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych obowiązujących przy rozwiązywaniu umów o pracę), skutki mogące wynikać dla jednej i drugiej strony z przywrócenia pracownika do pracy lub zasądzenia na jego rzecz odszkodowania (konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia pewnych uprawnień).

Sąd uwzględnił zatem, że powodowi zarzucano „zwykłe” naruszenie obowiązków pracowniczych, a podstawą orzeczenia o przywróceniu do pracy była bezzasadność tych zarzutów. W zakresie skutki mogące wynikać dla powoda, Sąd zważył, że obecnie jest on zatrudniony w podmiocie gospodarczym pozostającym na etapie upadłości likwidacyjnej, zaś”. W uzasadnieniu postanowienia Sąd podał, że na skutek omyłki pisarskiej w uzasadnieniu wyroku powtórzono zbędnie na stronie 30 treść zamieszczoną już na stronach 28 i 29 tego uzasadnienia, pozostawiając poza marginesem drukowania rozważania po słowach: „oraz świadek R. Z. (k. 130), który zeznał nadto”, aż do słów: „pozwany żadnej okoliczności wskazującej na skutki przywrócenia powoda do pracy nie wykazał”, o które to rozważania należało uzasadnienie uzupełnić, prostując jednocześnie uzasadnienie w zakresie treści zbędnie powtórzonej ze strony 28 i 29.

W zażaleniu zarzucono naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy – art. 350 § 1 i 2 k.p.c., art. 351 § 1 – 3 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, że jest dopuszczalne: 1) „uzupełnienie” z urzędu treści uzasadnienia wyroku oraz, że 2) sprostowanie w uzasadnieniu wyroku niedokładności, błędów pisarskich lub innych oczywistych omyłek może polegać na dodaniu do treści uzasadnienia tekstu o objętości znacznie przekraczającej jedną stronę maszynopisu, zawierającego ocenę stanu faktycznego i wywody o charakterze prawnym istotne z punktu widzenia merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest dopuszczalne i dlatego zostało odrzucone.

Sąd Okręgowy nie pouczył skarżącego, że na postanowienie tego Sądu z 24 września 2013 r. przysługuje zażalenie. Na wskazanej przez skarżącego karcie 345 akt jest zarządzenie sędziego o doręczeniu pełnomocnikom stron odpisów tego postanowienia z pouczeniem, że doręczenie otwiera bieg terminu do złożenia skargi kasacyjnej, a więc od wyroku, a nie do złożenia zażalenia od postanowienia.

Postanowienie dotyczące sprostowania wyroku, w tym także jego uzasadnienia, nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie – tak

wynika z wykładni systemowej art. 394 § 1 pkt 8 k.p.c. Postępowanie kończące postępowanie w sprawie dotyczy istoty sprawy, a tą nie jest sprostowanie orzeczenia przewidziane w procedurze. Sprostowanie orzeczenia (wyroku, uzasadnienia) odnosi się tylko do niedokładności, błędów pisarskich albo rachunkowych lub innej oczywistej omyłki. Tylko to prostuje się w trybie art. 350 k.p.c. Jeżeli więc Sąd drugiej instancji dokonuje sprostowania orzeczenia, to również nie jest to postanowienie kończące postępowanie w sprawie. Nie można bowiem stwierdzić, iżby postanowienie kończące postępowanie w sprawie wymienione w przepisie art. 394¹ § 2 k.p.c. miało inne znaczenie niż w art. 394 § 1 k.p.c. Czyli na postanowienie o sprostowaniu uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji zażalenie do Sądu Najwyższego nie przysługuje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 marca 2003 r., I PZ 162/02, OSNP 2004 nr 14, poz. 245).

Pozostaje kwestia jakie znaczenie ma zwrot o „uzupełnieniu uzasadnienia wyroku” w skarżonym postanowieniu, jako że zażalenie zarzuca naruszenie również art. 351 k.p.c. Trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie stosował tego przepisu i nie uzupełniał wyroku, co wymagałoby wniosku, którego nie było. Jednak Sąd w sentencji skarżonego postanowienia użył zwrotu, że „uzupełnienia uzasadnienie wyroku”. Uprawnione jest stwierdzenie, że to uzupełnienie nie ma znaczenia samodzielnego, lecz jest tylko naturalną konsekwencją sprostowania uzasadnienia wyroku. Treść „uzupełniona” łączy się ściśle ze sprostowaniem uzasadnienia. Sprostowanie zaś uzasadnienia wynikło z powtórzenia zbędnie tego samego tekstu, co było nielogiczne. To powtórzenie tekstu wymagało korekty i tryb sprostowania był dopuszczalny. Część objęta sprostowaniem w relacji do całej treści uzasadnienia nie jest znaczna, jeżeli uwzględnimy rozmiar uzasadnienia (30 stron). Racjonalnie wiarygodne jest więc wytlumaczenie Sądu w uzasadnieniu skarżonego postanowienia jak doszło do powtórzenia tekstu. W konsekwencji tekst powtórzony (zdublowany) powinien zostać zastąpiony przez tekst pominięty. W takiej sytuacji stosowanie trybu sprostowania z art. 350 k.p.c. było uzasadnione i nie stanowiło nadużycia instytucji sprostowania oczywistej omyłki. Nie można zgodzić się z zarzutem, że doszło do naruszenia art. 351 k.p.c., skoro orzeczenie nie wykraczało poza dozwolone sprostowanie uzasadnienia. Wyrok ani jego uzasadnienie nie były uzupełniane w trybie art. 351 k.p.c. To co wpisano w miejsce

części powtórzonej stanowi logiczną całość z resztą uzasadnienia i koresponduje z sekwencją treści wcześniejszych jego stron. Przeciwna ocena skarżącego nie jest uzasadniona, należy dostrzec, że uzasadnienie jest obszerne, liczy kilkadziesiąt stron i treść sprostowana (wpisana poprawnie) nie odwraca zasadniczych tez i myśli Sądu, które przedstawiał w uzasadnieniu wyroku.

Z tych motywów zażalenie zostało odrzucone, na podstawie art. 394¹ k.p.c., art. 398⁶ § 3 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c., art. 373 k.p.c.